

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1,25 z odnośnieniem do domu kwartalnie 4,25, miesięcznie 1,50. Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50 miesięcznie 1,50; Poczta w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7,50 miesięcznie 2,50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1,50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1,75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depezy: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury w kraju i zagranicą.

Dnia 9 maja o godzinie 8 i pół rano w kościele parafjalnym w Niwce odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę



Stanisława Stratilato

o czym życzliwych zawiadamia

RODZINA.

Święto Królowej Polski

Wdzięczni jesteśmy episkopatowi naszemu za zarządzenie uroczystego obchodu w całej Ojczyźnie, jutrzejszego święta Królowej Korony Polskiej. Wszak od samego zarania dziejów naszych, łącznie z przyjęciem chrześcijaństwa rozwijał się i potęgował w narodzie z pokolenia w pokolenie kult religijny dla Najświętszej Matki Słowa Wcielonego.

Począwszy od prastarej pieśni rycerstwa naszego: „Bogarodzica — Dziewica” nigdzie bardziej jak u nas, nie rozszerzało się zarówno wśród szlachty, jak i ludu nabożeństwo różańcowe, Szkaplerz, Godzinki o Niepokalanem Poczęciu, wreszcie różne bractwa Marjańskie. Kiedy nasi pobożni praojcowie chcieli wyrazić, aby bez wahania słowu ich wierzone, zapewniali orzeczeniem:

— Jak jestem Sodalis Marjanus!

Wszystkie pomysły przedsięwzięcia narodu, jak również uniknięcie klęsk i niebezpieczeństw, przypisywali zawsze żarliwi w kulcie dla Marji ciż przodkowie nasi, potężnemu jej Orędownictwu. Wszak i Władysław Jagiełło po Grunwaldzie buduje natychmiast w Lublinie kościół pod wezwaniem Najświętszej Panny Marji Zwycięskiej. Wszyscy królowie z rodu Jagiellonów, za przykładem swego protoplasty, ujawniali swój wielki kult dla Bogarodzicy, a ostatni z nich po mieczu król Zygmunt August publicznie oświadczył w senacie, że doprowadzenie do skutku Unji Lubelskiej, nastą-

pilo przez potężne orędownictwo Marji.

Jeszcze bardziej zadokumentował to cudowne orędownictwo Jan Kazimierz, ostatni z rodu Jagiellowego po kądzieli, król polski. Ten tragiczny monarcha, który podobnie jak Skarga, smutne stawiał horoskopy dla zagrożonej w anarchji wewnętrznej Rzeczypospolitej, był właściwie inicjatorem tego wielkiego święta, jakie jutro cała Polska obchodzi.

Mamyż przypomnieć, jak spłynęły przed trzema wiekami fale tego straszego „potopu”, który nawiedził Polskę pod postacią najazdu szwedzkiego? Nikt wówczas, prócz zakamieniałych niedowiarów, lub jak się dziś powiada, indyferentów religijnych, nie wątpił, że ratunek dla Polski wyszedł z tej wielkiej Arki narodowej, jaką była Jasna Góra. Przedewszystkiem zaś, król Jan Kazimierz widział jasno, że zarówno bohaterski O. Augustyn Kordecki, jak później mężny Stefan Czarnecki, byli to natchnieni wybrańcy Tej Wielkiej Cudownej Orędowniczki, która jeszcze raz uprosiła Boga o ocalenie państwa i narodu, przed ostateczną zagładą.

Czyni więc król Jan Kazimierz postanowienie, aby Najświętszą Marję Pannę ogłosić w sposób uroczysty za osobliwszą Patronkę Królestwa swego, Królowę narodu polskiego. W tym celu wracając z wygnania na Szląsku, przybył do Lwowa, jednej z pięciu stolic swoich, i tam dnia 1-go

kwietnia 1656 r. w kościele katedralnym, poświęcił naród i państwo swe Marji.

Akt ten odbył się bardzo uroczysto. Po Sumie, odprawionej przez nuncjusza papieskiego, w czasie której król przyjął Komunię św., drżącym od wzruszenia głosem, klęcząc mówił Jan Kazimierz:

„O Wielka Boga-Człowieka Rodzico-Dziewico! Ja, Jan Kazimierz, z łaski Syna Twojego Króla królów, Pana mego i z Twojej król, do nóg Twych upadając, Ciebie za Patronkę moją i za Królowę państw moich obieram i siebie tudzież z wojskami obu narodów i ze wszystkim ludem szczególniejszej opiece i obronie Twojej z ufnością oddaję i o wspomóżenie a zmiłowanie Twoje w tym oplakany, pełnym klęsk i niebezpieczeństw stanie Królestwa mego, przeciw nieprzyjaciółom świętego Rzymskiego Kościoła, najpokorniej błagam. Gdy zaś najosobliwsze dobrodziejstwa Twoje obudziły we mnie chęć gorliwego z narodem moim służenia Tobie, mojem, tudzież rządów i ludów moich imieniem przyrzekam odtąd Twoją i Syna Twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa cześć i chwałę w państwach moich szerzyć”.

Uczył wówczas król Jan Kazimierz jeszcze inny ślub, a mianowicie, że po odzyskaniu pokoju zajmie się tem ze wszystkimi stanami, by włościanie byli od wszelkich ciężarów i niesłusznych ucisków, raz na zawsze uwolnieni.

Nie przyszła do skutku emancypacja włościan, jak również i to, aby dzień obrania Marji Królową Polską, był obchodzony, jako święto uroczyste — ale to nie z winy Jana Kazimierza. Król ten zacny, szlachetny i pobożny, lecz nieszczęśliwy, nie mógł, złożwszy niebawem koronę, ślubów swych dopełnić.

W kilkanaście lat później w r. 1817 dnia 8 września, za pozwoleniem papieża Klemensa XI, biskup chełmski ks. Krzysztof Szembek ukoronował Bogarodzicę w cudownym obrazie Jasnogórskim, jako Królowę Korony Polskiej, koronami z Rzymu przysłanymi, które za dni naszych przed sied-

miu laty świętokradzko zostały złupione. Dopiero za pontyfikatu Leona XIII powstało w wielu miejscowościach w Galicji bractwo N. M. Panny, Królowej Polskiej, zatwierdzone przez pomienionego papieża.

Dlaczego, zarówno to bractwo, jak podobnie ustanowiona na pierwszą niedzielę maja uroczystość Królowej Korony Polskiej, nie były przedtem w całej Polsce rozpowszechnione? — wszystko to chyba, dobrze rozumiejąc schyzmatycy i heretycy zaborcy, lękali się tego symbolu „Korony polskiej” nawet wówczas, gdy chodziło o kult religijny, w którym nie bez słuszności upatrywali łączność z ideałami narodowymi, jako wspólnej „arki przymierza między dawnymi a nowymi laty”.

Od jutra zaś dzięki chwaleb-nemu porozumieniu się całego episkopatu polskiego, we wszystkich naszych świątyniach, naród zjednoczy się we wspólnym kulcie dla swej Orędowniczki, jak tego pragnął król Jan Kazimierz, gdy po tamtym „potopie” przed laty 261 głosił Marję Królową Korony Polskiej.

Jak wówczas pobożni przodkowie nasi, tak i my jutro w dobie wielkiego przełomu dziejowego możemy powtórzyć starodawną pieśń modlitewną:

Zowiesz się Polski Królową,
Bądź nam obroną gotową,
Wyniszcz z Korony szkodliwe
zdrady
Sprawuj senatorskie rady.

Bo nieprzyjacieli na to się usadził,
By sługi Twoje z Ojczyzny
wygladził,
Polska Korona srodze utrapiona
Niechaj nie będzie nigdy
wypuszczona
Z Twojej opieki.

A, Werytus.

POLSKA IDZIE...

W dziwnych czasach przychodzi nam obchodzić wielkie święto.

Wojna wre ciągle i nie widać jej końca. Znosi się na zmiany, wpływające z konieczności dziejowych. Ale nad nami ciągle to samo szare niebo — ale dola nasza idzie poprzez rozłogi i krzyże, gęściej niż zwykle ziemię naszą ścielące.

Zyjemy przyszłością. Gdyby nie nadzieja tej przyszłości — lepszej, toby nam chyba ból rozdarł piersi, toby zrenice nasze oslepiły od łez...

My wiemy — że wojna niesie zerwanie pęt, wolność i niepodległość Polski. Wiemy, że pokolenia, które po nas przyjdą, żyć już będą na wolnej ziemi. Wiemy, że w tem rozpętaniu się namiętności i zawaleniu się starego porządku kryje się ręka Opatrzności, która rządzi światem.

Bo i jakże to? My naród żywy, którego zabić w ciągu stu lat z górą nie zdołano, którego ani z ziemi wyrzucić, ani znieprawić nie byli w stanie, mylibyśmy nie zostać wolnymi?...
W dziejach naszych są momenty,

które, jak smukłe greckie kolumny sterczą złamane, powagą i majestatem królewskim dostojne. Blaskiem zalewają horyzont daleki, osłonięty woalem mgieł i pilnie przezeń strzeżony. Genjusz narodu drogę swoją za przeszłość poznał z istic królewskim przepychem i dostojenstwem, w którym jest tradycja rycerska, cisza świątyni i modlitwa, która się kryje przed ludźmi, jeno przed Bogiem się swoim spowiada.

Wciszy i skupieniu wewnątrz zwracał się Naród ku swoim kolumnom — w wyczekiwaniu wiosny ludów — w rozpałtywaniu przeszłości — w budowaniu jutra.

A jakie to trudne było budowanie, jaka zmuśna praca... Kamieniami usłana była droga nasza. A cała ziemia była jednym dużym więzieniem.

Myśmy przetrwali wszystko — przetrwamy do końca. Kto wie, czy nie przyjdzie nam jeszcze zaważyć na szali wypadków, zanim się wojna skończy... Może od naszej woli wyrok historii zależeć będzie? Tylko Bogu wiadoma przyszłość — my dzisiaj bezbronni, ufamy tylko w pomoc Jego i Orędowniczkę naszej, która jest naszą Królową...

„Ojcom na chwałę — synom na otuchę” — obohodzimy święto wiosny naszego odrodzenia — Konstytucji majowej. Wiemy natomiast, że ziemia nasza zbudzona tchnieniem wiosny, czeka nowego życia, do którego powoła ją w wyrokach swoich — sprawiedliwy Bóg.

Zjazd R. G. O.

W drugim dniu obrady rozpoczęto dyskusję na temat stosunku rad opiekuńczych do rad gminnych i sejmików powiatowych. Przewodniczący ks. Eustachy Sapieha udzielił głosu p. Radeckiemu, który w dłuższym referacie uzasadniał konieczność organizowania przez rady opiekuńcze życia samorządowego na prowincji, przedewszystkiem zaś samorządu gminnego. Następnie mec. Ignacy Baliński podkreślał konieczność wyjednywania od sejmików funduszy na rzecz ubogiej ludności miast. Związki powiatowe obowiązane są, na zasadzie swojej ordynacji, wspierać ubogie gminy przez pomaganie im w wypełnianiu zadań opieki nad biednymi. Prócz tego gminy i powiaty winny zwracać koszty wsparć udzielanych ubogim, przez gminy obce, w których ci wspierani faktycznie przebywają. W dyskusji brali udział pp.: Wąsowicz, Wodzyński, Radecki i Świętochowski. Przewodniczący, streszczając ją, postawił dezyderat, aby rady wszędzie starały się popierać instytucje samorządowe, wpływając tym sposobem na ukształtowanie się życia na prowincji w całej jego rozciągłości.

Drugą sprawą, którą wczoraj omawiano, była kwestja ochron-szkół. Referował ją p. Henryk Rygiel. Zaznaczył on, że o ile wpływ społeczeństwa będzie w dostatecznej mierze zapewniony, to zjawisko takie, jak przekształcenie ochron — szkół na szkoły gminne powitać należy z uznaniem.

Inwentarz ochron-szkół, już to przekazanych już to mających być przek-

zanami, gminom, powinien jednak w dalszym ciągu pozostać własnością odpowiedzialnych Rad opiekuńczych aż do chwili ostatecznego ukonstytuowania się polskich władz szkolnych.

Po dyskusji zjazd uchwalił prowadzić w dalszym ciągu ochron-szkół, przekształcać zaś je na gminne tylko wtenczas, kiedy ingerencja społeczeństwa do nich będzie zapewniona.

Resztą posiedzenia zajęła kwestja aprowizacji kraju. Relacje składali p. Grohman z Łodzi i p. Szymański z okręgu Sosnowieckiego, a także inni delegaci dorzucali swoje informacje i uwagi, obrazujące stan obecny tej sprawy w kraju. W rezultacie uchwalone trzy wnioski natury zasadniczej.

Poczem przewodniczący odczytał szereg uchwalonych przez zjazd wniosków i dezyderatów, przedstawił kilka komunikatów zarządu w sprawach administracyjnych i zamknął o godzinie 1 zjazd gorącym spelem do delegatów, aby wyteżyli wszystkie siły dla spularyzowania kwestji ogólnokrajowej i akcji ratowania dzieci.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania podajemy właśnie o tej ostatniej sprawie ważne i ciekawe wiadomości, wyjęte z referatu p. Wieraiewicza.

Oto akcja wysyłania dzieci na wieś, zorganizowana przez sekcję „Wieś dla dzieci” przy współudziale całego szeregu instytucji społecznych, rozpoczęta już została dn. 20 kwietnia. Wysłano wtedy pierwszą partję dzieci w liczbie 150 do powiatu ciechanowskiego. Poczem, w następnych dniach kwietnia wysłano do różnych miejscowości w kraju, jako to do Nasielska, Czerwińska, Siedlec, Garwolina i innych ogółem 320 dzieci. Najbliższe terminy następnych wysyłek wyznaczono na 4, 8 i 13 maja r. b., wysłanych będzie 167 dzieci.

Kontrolę nad dziećmi, wysłanymi z miast, przeprowadzają na wsi odpowiednie rady opiekuńcze powiatowe przy współudziale rad miejscowych, sekcji opieki, kół opieki, kół ziemianek, kół Macierzy, jako też poszczególnych jednostek, wybranych z pośród duchowieństwa, ziemian lub włoścjanstwa.

Odpowiedzialność za wszystkie czynności, związane z opieką nad dziećmi, biorą na siebie Rady opiekuńcze powiatowe. Niezależnie od tego mianują one z pośród swych członków korespondentów, utrzymujących stały kontakt i porozumiewających się z sekcją „Wieś dla dzieci”.

Akcja postępuje naprzód w szybkim tempie dzięki temu, że zyskała ona przychylność i gorący oddźwięk na prowincji. Dotychczas otrzymano z następujących powiatów zgłoszenia o przysłanie dzieci: z Ciechanowskiego o 300 dzieci, Płońskiego o 224, Sokolowskiego o 43, Wysoko Mazowieckiego o 20, Łowickiego o 37, Siedleckiego o 50, Lipnowskiego o 40, Makowskiego o 108, Garwolińskiego o 15, Kutnowskiego o 50. Ogółem otrzymano zgłoszeń za pośrednictwem rad opiekuńczych o przysłanie 887 dzieci. Liczba tych zgłoszeń, z dniem każdym wzrastająca, każe żywić nadzieję, że akcja omawiana obejmie kraj cały i że sfery ziemiańskie i włościańskie nie uchylą się w tak ciężkie dla kraju chwile od ratowania wielu tysięcy młodych istnień.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW). Urzędowo ogłoszona dnia 3 maja 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Ogólna sytuacja nie uległa zmianie.

Pomiędzy dolinami Susipą a Putną — łamał się w naszym ogniu wśród ciężkich strat atak rosyjski.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Po trwałej walce artylerji, która panowała w ciągu ostatnich dni, na obydwóch brzegach Scarpe, nastąpił dzisiaj rano ogień huraganowy. poczem na szerokim froncie rozpoczęły się ataki angielskie.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Przy pomysłnej obserwacji osiągnęła wczoraj dużą siłę działalność bojowa artylerji i przyrządów do rzucańia min. Zwłaszcza na froncie głównym pomiędzy Vauxaillon a Craonne, wzdłuż kanału Aisne-Marne i na stanowiskach górskich pod Prosen walka ogniewa była gwałtowna.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

W ciągu dnia i nocy była bardzo ożywiona działalność lotnicza nad i poza stanowiskami. Nieprzyjaciół utracił w walce w powietrzu 8 latawców, wskutek przymusowego lądowania 1, wskutek ognia obronnego z ziemi 7 latawców i jeden balon na uwięzi.

Front macedoński.

Pod Monastyrem na zachodnim brzegu Wardaru i na południowym zachodzie od jeziora Doiram ożywiony ogień

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Kancelerz Niemiec zabierze głos.

BERLIN, 4 maja, (BK) W parlamencie frakcja konserwatywna wniosła interpelację następującą: Uchwała wydziału partji socjalno-demokratycznej, który zgłosił żądanie, by zawrzeć wspólny pokój bez aneksji i bez odszkodowania wojennego, wywołała w szerokich kołach rządu niemieckiego wielkie zaniepokojenie z powodu braku jasnego stanowiska ze strony Kancelerza państwa. Ponieważ zawarcie takiego pokoju odpowiadałoby wprawdzie zasadom międzynarodowym, ale nie koniecznościom żywotnym narodu niemieckiego, czy kancelerz państwa jest gotów dać wyjaśnienie o swoim stanowisku co do tej uchwały.

Także frakcja socjalno-demokratyczna wniosła interpelację o celach wojennych, która brzmi: Czy wiadomo jest kancelarzowi państwa, że rząd tymczasowy w Rosji i sprzymierzony z nami rząd austro-węgierski w równy sposób oświadczyli, że są gotowi do zawarcia pokoju bez aneksji. Co zamysła uczynić kancelerz państwa, aby doprowadzić do zgody wszystkich wchodzących tu — rachubę rządów co do tego, by przyszyły pokój mógł być zawarty na podstawie wzajemnego porozumienia się bez aneksji i bez odszkodowań wojennych.

Jak słychać w kołach parlamentar-nych, kancelerz złoży odpowiedź na obie interpelacje podczas trzeciego czytania budżetu.

Rosja pod rządami Anglii.

STOKHOLM, 4 maja (BTW.) „Aftonbladet” zamieszcza artykuł dowodzący o gospodarce Anglików w Rosji. W artykule tym powiedziano, że usiłowania angielskie zmierzające do przeszkodzenia w zawarciu oddzielnego pokoju pomiędzy Niemcami a Rosją początkowo uwidoczniły się bardzo ostro, dziś zaś występują swobodnie na światło dzienne. Do kas rosyjskich napłynęły niezliczone sumy pieniędzy angielskich. Rosyjskie linje telegraficzne znajdują się pod nadzorem Anglików. Wskutek tak dobrowolnie zorganizowanego systemu osiągnięto lepsze wyniki, albowiem skrępowano przyjaciół pokoju i zdołano przeprowadzić odrzucenie pokoju seperatywnego. Wiadomo, iż Anglicy posunęli się do tego stopnia, iż zatrzymali rewolucjonistów rosyjskich w Kalfaxie. Na skargi rosyjskie odpowiadano, iż powodem są trudności komunikacyjne. Tym sposobem powiodło się wpływać na Radę robotników tak, iż zdecydowana jest na zawarcie li tylko

wspólnego pokoju. Kontynuowanie wojny leży jedynie w sferze interesów anielskich kapitalistów wielkich.

Od pewnego czasu stosowane są również środki zastraszające. Tak więc straszy się Rosję obecnie Japonją, jakkolwiek Japonja nie myśli wcale mieszać się do spraw europejskich.

Innym środkiem zastraszającym są kłamliwe wiadomości o operacjach floty niemieckiej, oraz o koncentracji wojsk niemieckich na froncie wschodnim, w celu przeprowadzenia ofensywy na Petersburg. Jednocześnie w Londynie śpiesznie obradują nad pozyskaniem terenów rosyjskich nad morzem Bałtyckim. Powszechnie jest wiadomem iż agenci angielscy zakupują rozległe tereny w okolicy Rewla. Gdy stało się to jawnem, nastąpiło zaprzeczenie ze strony angielskiej.

Lloyd George o możliwości pokoju.

BAZYEA, 4 maja. (BTW) Londyński „Morning Post” donosi, że Lloyd George bezpośrednio po zebraniu się Izby niższej wypowie się przed parlamentem w sposób wyczerpujący o możliwościach pokojowych, mając na uwadze nastój, panujący w kraju.

W sprawie Belgji.

BERLIN, 4 maja (BTW). Na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej poruszono m. in. sprawę Belgji. Jeden z mówców stronnictwa postępowego oświadczył, iż sprawa anektowania Belgji została już przesądzoną. Aneksja nie jest pożądana. Również półniezależna Belgja oznaczałaby stale niezadowolone i groźbę wojny.

Mówca centrum odmawia żądania wypowiedzenia się już dzisiaj w sprawie celów wojennych w Belgji i twierdzi, iż musi być kontynuowana świadoma celu polityka flamandzka.

Likwidacja państwowości rosyjskiej w Polsce.

KOPENHAGA, 4 maja (Od koresp. „Gl. Nar.”). Jak donosi „Nowoje Wremia”, rząd tymczasowy postanowił zorganizować międzywydziałową naradę przy ministerstwie spraw wewnętrznych, która ma wyświetlić losy instytucji różnych dekastacji, ewakuowanych z Królestwa Polskiego. W celu zgodności działania tej narady z pracami komisji likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego, rezolucja narady międzywydziałowej zostanie przesłana wymienionej komisji.

Przewrót w Rosji.

WIENIEN, 4 maja, (BTW) „N. W. Tagblatt” przynosi o stosunkach panujących w Rosji następujące informacje: Rząd tymczasowy otrzymał wiadomość o planowym zamachu na ambasadorów mocarstw ententy. Dlatego podwojono strażę przed budynkami ambasad.

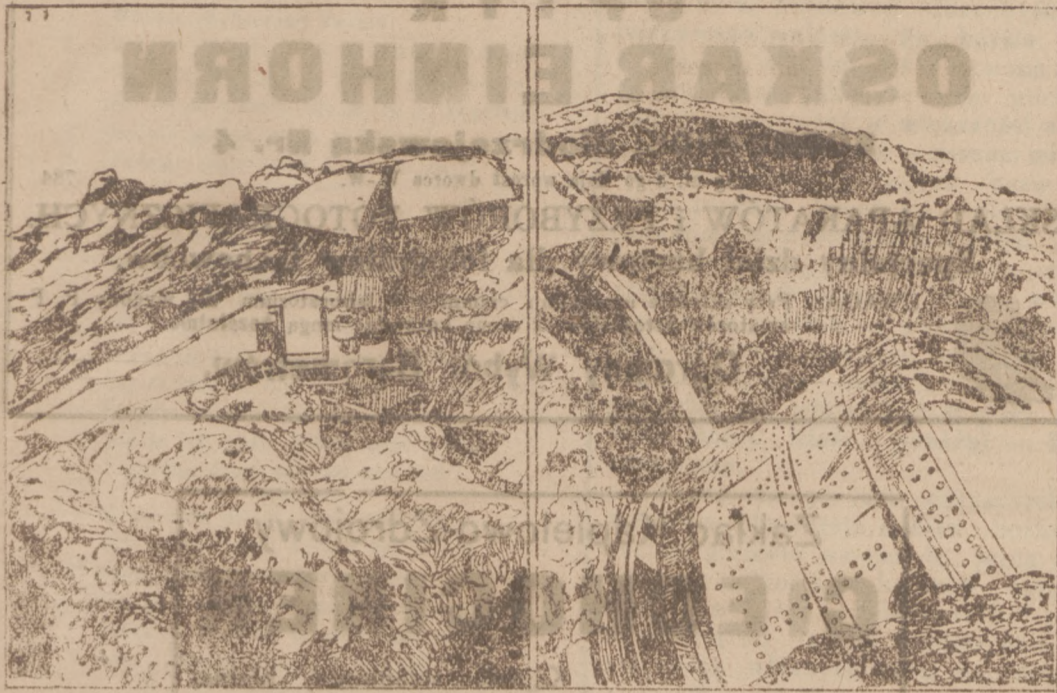
Agitacja Lenina za pokojem napotyka na wielkie przeciwnictwa. Lenin i Czechidze otrzymać mieli listy z pogrozkami, że będą zabici, jeżeli dalej prowadzić będą propagandę pokojową.

Komendant miasta wezwał teraz osoby cywilne, by wydawały broń, zrabowaną w dniach rewolucji.



Zapisujcie się
do P. Macierzy Szkolnej!

Na froncie zachodnim.



Zburzone forty.

Z wrażeń wojennych.

Luigi Barzini, znany korespondent wojenny włoski, przebywający na froncie zachodnim daje w dzienniku „Corriere della Sera” z dnia 12 kwietnia opis walk pod Arras, z którego wyjmujemy poniższy malowniczy ustęp:

Niemcy cofnęli się na najbardziej zagrożonej części swego frontu, nie przyjmując bitwy. Widocznie chcieli ją stoczyć na innym, dogodniejszym miejscu, nie mając zamiaru już dalej się cofać. Nikt jednak nie przypuszczał, że chwila ta tak szybko nadejdzie. Z końcem marca podjęli Anglicy ostrzeliwanie frontu niemieckiego pod Arras na przestrzeni około 40 kilometrów. Rozszalał się piekielny ogień, który bez przerwy trwał 19 dni. Artylerja wyrzuciła miliony pocisków, które miały utworzyć drogę do ataku.

Dzisiaj w nocy ogień doszedł wprost do fantastycznych rozmiarów. Już z wielkiej odległości, dokąd nie dochodził jeszcze wściekły huk armat, widać było na całym horyzoncie, jak gdyby nieustające błyski olbrzymich piorunów. Noc była mroźna, niebo zachmurzone, a powietrze nappełniało niepewne, fosforyzujące światło miesiąca, ukrytego gdzieś w przestworzach. Kilka długich godzin pędziliśmy w samochodzie ku polu walki, a przed oczyma drgały nam ciągle dalekie błyski ognia. Huk wzmagał się coraz bardziej. W końcu, w nagłych błyskach światła, dostrzedz już można było olbrzymie słupy dymu. Powietrze falowało, wstrząsane wybuchami.

Nie spostrzeżliśmy, kiedy zaczęło świtać. Światło dzienne zmieszało się z mdłym światłem miesiąca, a z chmur lunął przykry deszcz, który zasłonił horyzont. Huraganowy ogień artylerji nagłe przycichł. Zaraz będzie atak. W przednich rowach strzeleckich zaroiło się od hełmów i bagnatów. Na pustą przestrzeń, poraną granatami i pokrytą ruiną, jaka rozciąga się aż do nieprzyjacielskich linii, wypełzły gromady strasznych potworów. To automobile pancerne. Suną bardzo powoli, tak, iż z daleka zdaje się, że się nie poruszają. Jak czatujące żmije, albo straszne potwory starożytne, pełzają poprzez krater, znikają i znowu wyłazą, jak jakie niesamowite, tysiącrotnie powiększone gady. Pierwsze nieprzyjacielskie granaty pękają koło nich, nie wstrzymało ich to jednak w drodze. Za nimi biegnie czarna masa

ludzi, którą chwilami ziemia pochłania, a z góry bije gęsty grad szrapneli. Potem wszystko nika w chaosie ognia, dymu i ziemi.

Straszny ogień buraganowy zrównał z ziemią wszystkie nieprzyjacielskie okopy, zasypał rowy, odciął połączenia, oślepił obserwatorów. W nocy podprowadzone posiłki dostały się w ogień zaporowy. Od trzech dni wszystkie zapasy żywności były zjedzone i nie można było podesłać. Wobec szeroko założonego angielskiego ognia przygotowanego nie mogli Niemcy przewidzieć, kiedy rozpocznie się atak i gdzie on uderzy. Większość ran u żołnierzy angielskich pochodzi od niemieckiej artylerji, która opuszczone pozycje niemieckie zasypała ogniem huraganowym, kryjąc w ten sposób dalsze linje.

Na ruinach wsi, których piwnice zamienione zostały na powikłany labirynt podziemnych przejść, szalała długo, żarliwa, dzika walka. Artylerja nie wiele tu mogła pomóc. Wieś Thelus zamieniła się w prawdziwy wulkan, z którego podziemnych niewidzialnych otworów karabiny maszynowe wyrzucały potoki ołowiu. Każdą kupę gruzów trzeba było krwawo zdobywać, w każdy kąt, w każdą dziurę bić granatami ręcznymi, inaczej nie udało by się naprzód posunąć.

Bitwa ma w sobie coś mroźnego. Ludzkich głosów prawie nie słychać. Żołnierz milczy i w milczeniu spełnia swe obowiązki. Nawet zwycięstwo nie wrywa mu okrzyków radości.

Niemiecka artylerja zaczyna przy pełnym świetle dnia energicznie pracować. Jest to znak, że rozpoczną się kontrataki. Posuwające się naprzód baterje angielskie dostają się raz po raz w jej koncentryczny ogień.

W powietrzu pędzi gwałtowny orkan śnieżny. Chwilami ściemnia się tak, jak gdyby noc miała zapadnąć. W górze huczą maszyny aeroplanów. Sygnały świetlne starają się przebić poprzez zasłony śniegowe. Z hukiem armat miesza się chwilami suchy trzask karabinów maszynowych, dochodzący gdzieś z wysoka. Znak to, że tam w powietrzu, toczy się także żarliwa walka.

OFIARY.

Zwiazat udziału w kwocie d. 6 maja składają do Redakcji „Kurjera Zagłębia” na „Maciers” A. Rogalewiosowa 50 marek pol. A. Rogalewiosowa 20 marek pol. Na Maojers Szkoła d. E. K. rb. 2,30.

Urzędy Cechów m. Sosnowca i Będzina

zapraszają wszystkich rzemieślników poszczególnych zawodów z całego powiatu Będzińskiego, prowadzących samodzielnie swoje zakłady, bez względu na to, czy należą do zgromadzeń cechowych, czy nie, a także wszystkich majstrów fabrycznych

na ogólne zgromadzenie informacyjno-organizacyjne,

odbyć się mające w dniu 13 maja 1917 r. o g. 9 rano

— w Sali Ochrony na Górze Zamkowej w Będzinie. —

Ze względu na ważność polskiej sprawy rzemieślniczej, PROSIMY O JAKNAJLICZ-
NIEJSZE PRZYBYCIE. 809

„GŁOS LUDU”

Pismo ludowe, wychodzi w dalszym ciągu w Częstochowie pod redakcją

Józeta Sicińskiego.

PRENUMERATĘ MOŻNA NADSYLAĆ POCZTĄ.



M. BORECKI Ogrodnictwo-handlowe w Będzinie.

POLICA: Grusze, Jabłonie, czereśnie, wiśnie, śliwy, orzechy włoskie maliny, truskawki, rabarbar, szczypiorek, mięte pieprzową, lipy kasztany, klony, jesiony, dęby, jarzabki, akacje szczepione i dzikie Róża nisko szczepione, jaśminy, bzy, ligustr, śnieguliczka, akacje syberyjską i bukspan, zdadne na żywopłoty. Wino dzikie, klematis, chmiel, bluszcz, zdadne do okrywania altan. Paeonie pachnące, floksy trwałe, anrykle, pierwiosniki, fiołki pachnące, fiołki Werninga, stokrotki, bratki, niezapominajki, goździki holenderskie i kamienne. 732

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń

„PRZEZORNOSC”

w Warszawie

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów i ubezpieczonych, że w d. 31 maja r.b. odbędzie się o g. 2 po poł. w biurze Dyrekcja Tow. „Przezorność”, Mazowiecka 22,

Dwudzieste Czwarte Zwyczajne Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa, na które Dyrekcja ma zaszczyt prosić wszystkich stowarzyszonych, zarówno akcjonariuszów, jak ubezpieczonych, nadmienając, że oddzielne zaproszenia ubezpieczonym rozsyłane nie będą.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie i bilans za rok 1916. Wnioski Dyrekcji i Komisji rewizyjnej
- 2) Plan działań i etat wydatków na rok 1917. Wnioski Dyrekcji i Komisji rewizyjnej.
- 3) Wybór członków Dyrekcji na miejsce wychodzących.
- 4) Wybór członków Komisji rewizyjnej na rok 1917
- 5) Wnioski członków Towarzystwa.

Za kartę wejścia dla ubezpieczonych słyży polisa.

8 klasowe Gmnazjum żeńskie J. SIWIKOWEJ

w SOSNOWCU, ulica Malachowskiego Nr. 7

przyjmuje zapisy nowych kandydatek

codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 9 rano do 2-ej po południu (do dnia 22 maja włącznie) do klas podwstępnej, wstępnej i sześciu klas następnych.

Kandydatki do klasy VII NIE SĄ PRZYJMOWANE.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 23 maja o godzinie 12-iej w południe. 796-1-10

Egz od 1897 roku

ZAKŁAD ROWERÓW E. PLADEK

SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 10.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tej branży wchodzące.

Przybory rowerowe na składzie. 808

PRZEDSTAWICIELSTWO

NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

„Przezorność”

Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja № 11.

Ubezpieczenia na życie, kapitałów, rent i od wypadków nieszczęśliwych.

Przedstawiciele: Kazimierz Srokowski i Leon Laskowski.

572

Mery Mrozińska

Znakomita artystka Teatrów Warszaw. w otoczeniu własnej doborowej trupy złożonej z 18 osób

TEATR ZIMOWY. Tylko 5 występów. TEATR ZIMOWY.

Środa 16 maja

Georgeta i Gilberta

lekką komedię w 3-ach aktach.

Czwartek 17 maja

ASZANTKA

komedię w 3-ach aktach.

Piątek 18 maja

SZCZĘŚLIWA

komedię w 3-ach aktach.

Sobota 19 maja

10-ciu z PAWIANKA

sztukę z dziejów P. P. S. w 3-ach aktach.

Niedziela

20 maja

Jak się podobać mężowi

krotochwila w 3-ach aktach.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni „WIEDZA”.

675

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupię
otomanę w dobrym stanie. Wiadomość „Kurjer”
795-2-1

Kupuj-
żywe rybki (kielbiki) po 3 — 5 kop. Wistehube.
794-2-1

Zgubiono
sześć małych mapek format kajetu na tekturze.
Uprasza się o łaskawe oddanie do „Kurjera”
za wynagrodzeniem. 821-1-1

Potrzebna
dziewczynka do posługi Wiejska 10 m, 15 804-1-1

Młody człowiek
obeznany z biurami czynnościami i posiadający język niemiecki, poszukuje posady zaraz.
Wiadomość w „Kurjerze” 807-1-1

Sprzedam
garderoby męskie, konfekcje damskie, blawaty,
wiele innych przedmiotów. Sosnowiec, Aleja
23. 810-1-1

Kupuje
marki pocztowe Zagłębia. Austria, Graz, Brun-
gasse 1, Roman Kamiński. 806-1-1

Potrzebne
podręczne i uczenie. Kościelna 11, m. 8 II-gie
piętro, Angele. 819-1-1

Potrzebny
stróż młody zdolny. Kollataja 3. 817-1-1

Wozek dziecienny
w dobrym stanie kupię. Księgarnia Główna 22.
814-1-1

Ucznia kl. V
poszukuje do udzielania korepetycji na Piaskach.
Wiad. w „Kurjerze”

Kupię
łóżko siatkowe używane. Wiad. w „Kurjerze”.
816-1-1

Przechodzą
z Zagorza do Sosnowca zgubiono rb. 15 pasz-
port, przepustkę wydane na imię Ludwika Kor-
mińskiego. Łaskawego znalazcę prosi się o od-
danie do „Kurjera Zagłębia” za wynagrodze-
niem dobrem. 812-1-1

W Niemczech
pod Strzemieszycami są do sprzedania dwa domy
z placem, położone w dobrym punkcie. Bliż-
szych wiadomości udzieli Mateusz Bagiński. 798

Potrzebny
pracownik lub pracowniczka biurowa do sądu
w Czeladzi. Pensja 90 — 150 mk. miesięcznie.
Wiadomość na miejscu u sędziego. 397

Klatki królicze
do sprzedania higienicznie urządzone. Wiado-
mość u W-go Jagiellowicza ul. 3-go maja.
790-1-3

Skórki królicze
wyprawiam, kupuję niewyprawione, ulica Trze-
ciego Maja 10, Molicki. 163-1-1

Czapki
rogatyki, poznaniaki, sportowe. Pończochy,
owijaki sportowe. Molicki ul. Trzeciego Maja 10
633

Komisja Żywnościowa R.M.O w Sosnowcu
podaje do wiadomości, że z powodu
przeniesienia uroczystości 3 Maja, w
niedzielę dnia 6 b. m. sklepy i iatki
Komisji czynne będą tylko od 6 do
8 i pół rano. 813

Wyplatę Wygranych gwarantuje
państwo.

Wskaźnik szczęścia.

W rozpoczynającej się 349 ej Ham-
burskiej Loterii Państwowej
może każdy małym wydatkiem dojść do dobrobytu.

Ze 100,000 do ciągnięcia przeznaczonych los-
ów 56020, a zatem więcej niż połowa na-
 pewno wygrywa. Na jeden los można wy-
 grać w szczęśliwym wypadku

Jeden milion marek

względnie

Marek 900,000	Marek 850,000
890,000	840,000
880,000	830,000
870,000	820,000
860,000	810,000

Loterja specjalnie poleca premje i główne
wygrane Marek 500,000, 300,000, 200,000
100,000, jak również wiekszą liczbę wygra-
nych po Mk. 90,000, 80,000, 70,000, 60,000,
50,000, 40,000, 30,000, 20,000 i t. d. Ogólna
suma wygranych, które będą wylosowane
w 7 u ciągnięciach, wynosi

trzyście milionów 731,000 Marek.

Urzędowa cena oryginalnych losów do
pierwszego losowania wynosi 789

Marek 1,25
za 1/8 losu

Marek 2,50
za 1/4 losu

Mk. 5 za 1/2 losu. Mk. 10 za 1/1 los,

Ze względu na mały wydatek i nadzwyczaj
korzystne warunki wygranej każdy powinien
sobie zapewnić udział przez nadesłanie pie-
niędzy przekazem pocztowym. Żądaną część
losu można zaznaczyć na odcinku
przekazowym.

Szczegółowa lista wygranych i następ-
nych ciągnięć, które są uwidocznione w ur-
zędowym planie załączają się do każdego
losu i mogą być na życzenie uprzednio wy-
slane gratis i franco.

Urzędową tabelę wygranych wysyła się
natychmiast po ciągnięciu. Niezwłoczne wy-
płacanie wygranych pieniędzy pod gwarancją
państwową.

Wskutek mającego nastąpić wkrótce
ciągnięcia należy zamówienia posyłać na-
tychmiast nie później jednak jak do

22 Maja

do Augusta Klein

Urzędowo Koncesjonowana Główna Kolekta
Hamburg 36 Büschstr. AK

OPTYK

OSKAR EINHORN

SOSNOWICE, Modrzejowska Nr. 4

róg ul. 3-go Maja wprost dworca W.-W.

784

SKŁAD APARATÓW i PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH.

Specjalny dział hurtowy dla fotografów fachowców.

UWAGA: Przy składzie urządzone ciemnicę i laboratorium dla wygody P. P.
amatorów fotografów, z czego korzystają mogą bezpłatnie.



Ogromny Wybór Barometrów.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy

CIECHOCINEK

Kąpiele solankowe, błotne,
kwaso-węglowe, elektryczne
i inhalatorjum. 167

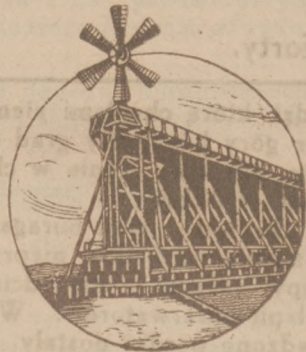
Świetne skutki lecznicze.
Najtańsze utrzymanie.

SEZON WSTĘPNY od 1 maja do 1-go
czerwca.

SEZON GŁÓWNY od 1-go czerwca do
1 października.

Dla kuracji domowych poleca się szlam,
ług, wodę mineralną stołową. Repre-
zentacja A. SZMOLKE, Warszawa,
Marszałkowska 149.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.



Uświadomiony
specjalista
optyk
mechanik.

Wykonuje wszelkie kombinowane szkła na po-
czekaniu podług recept Szan. pp. lekarzy-oku-
listów, taniej o 25 proc. niż wszędzie.

Wielki wybór opravek „KOSMA” z gwarancją
5-cio letnią

J. MANELA — Sosnowiec

Modrzejowska Nr. 11.

776

MAGAZYN MÓD KONFEKCJI i GALANTERJI

Haliny Kossobudzkiej w DĄBROWIE
ulica Króla J.

POLECA na sezon bieżący w dużym ładnym wyborze parasolki, błoki biżuterje
sztuczną, kapelusze warszawskie, wiedeńskie, berlińskie. Przeróbki przefaso-
nowywanie tychże. Łalki czeskie.

CENY MOŻLIWIE NIZKIE STAŁE.

787

Kino-Oaza
Teatr Zimowy
w SOSNOWCU.

125 lat Niewoli Polski

Wielkie arcydzieło w 6-ciu aktach, odtwarzające tragiczne dzieje ujarzmionej Polski w okresie 1792 — 1917 roku.

Szczegóły w afiszach i programach. Początek o godz. 5-ej punktualnie.

KINO-TEATR

Zacisze

wjeście od ul. Dęblińskiej.

45

W niedzielę dnia 6-go maja w rocznicę Konstytucji.

Tow. Artystów dramatycznych pod kierunkiem Wł Bernatowicza odegra sztukę patriotyczną

DŁA OJCZYZNY

Obraz sceniczny w 6-ciu odsłonach osnuty na tle rocznicy Kościuszkowskiej Jadwigi z Łobzowa.
Rzecz dzieje się: Obraz I-szy, II i VI-ty w księstwie warszawskim, III-ci i IV-ty w pośród unitów
na Podlasiu, V-ty u wychodźców polskich w Ameryce. Rolę Kościuszki odegra p. Nowicki.

Dwa przedstawienia: 1-g o
g. 4 ej pop. 2-gie o 8 m 15 w.

Ceny miejsc od 60 fenigów
do 3-ch marek.

Szczegóły w programach.

Bilety wcześniej nabywać
można w kasie teatru
„ZACISZE”.

Kino-Sfinks
w Sosnowcu.

ARABELLA

Nowość

Wielka Sensacja!

We wtorek 1 maja i dni następnych.

Najgłośniejszy obraz ze złotej serii warszawskiej

Wielka Sensacja!

Nowość!

Tragedja w 6 wielkich częściach.
Obraz osnuty na tle prawdziwego zdarzenia
z cyklu:

„TAJEMNICE WARSZAWY”

W rolach głównych: Józef Węgrzyn, Retterówna
Pola Negri, Bednarczyk, Jan Pawłowski.

Ceny podwyższone.

Anons! Od 8 maja slyn. obr.
ze zn. art. FERN ANDRA
„KWIACIARKA.”

W rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Rodacy!

Wielkie obchodzimy święto
Dnia, w którym łańcuch niewoli przecięto...
Wszystko nam dzisiaj mieści jedno słowo
Nie to, co wczora, nie to, co w zwyczajach,
Bo oto widzimy zorzę purpurową...
Podając sobie wieść o trzecim maju!

Czy mimo kiry, w jakie los na powił,
Mimo łańcuchy, w jakie nas okował,
Był kiedy akord, żeby tak radował,
Był kiedy poryw, coby tak uzdrowił?
Czy rozprószone na wichrach pochodnie
Zeszły się tako, nieszarpane niczym —
Czy te tysiące, które dzisiaj liczym,
Tysiące ludzi, co jednako czują,
Nie są jak cieśle którzy most budują
I wspólną drogę obierają zgodnie?

W on czas, daleki, sławą znamienity
Ody był dzwonami kościół katedralny,
Jakże weselny, o jakże chóralny
Był głos najlepszych sił Rzeczypospolitej,
Jakże się podniósł na najwyższe szczyty
Serce i rozumów huragan nawalny!

Widzimy jasno, jaka jest moc trwania
Rzeczy słonecznych, widzimy dobitnie,
Jako myśl zdrowa w pokoleniu kwitnie
I jako małość w niepamięć się skłania.
Widzimy jasno, że choć losy zwiody
Cale narody w obłądne koleje,
Iści się prawo, krzepią się nadzieje,
Paść może słaby — zeznać tylko podły!

Dziś w Kleszczyński,

Z dna na dłoń.

Z Sosnowca

Dr. 5V

Nabożeństwa.

Jutro, w niedzielę porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafialnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6, o 8, o 9 i pół rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3 i pół po południu.

— **Obchód narodowy.** Rada Miejsca Opiekunów przypomina, iż w niedzielę 6 g. b. m. o godzinie w pół do dziesiątej odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu uroczyste nabożeństwo dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Po południu o godzinie 5-tej na cmentarzu koło kościoła na Pogoni odbędzie się poświęcenie pamiątkowej tablicy, która ostatecznie w roku bieżącym została zamurowana.

O przybycie na powyższe uroczystości wraz ze sztandarami proszone są wszystkie korporacje.

Nadto po południu o godzinie wpół do czwartej wygłoszą odczyty „O Konstytucji 3-go Maja” p. St. Płodowski w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, przy ul. Kościelnej, oraz p. W. Koliakowski w Związku Żelaznym na Pogoni. Wejście na odczyty bezpłatne.

Uprasza się wreszcie o dekorowanie domów i mieszkań barwami narodowymi.

— **Kwesta niedzielna.** Komitet kwesty niedzielnej na Macierz Szkolną komunikuje nam, że kwestę uliczną odłożono. O terminie urzędzenia teje nastąpi zawiadomienie.

W sprawie polskich godeł narodowych. P. Brzostowski pisze do nas co następuje: „U nas, w Polsce, jak kto chce” i bo nie godząc się w niczem, nie możemy się zgodzić nawet i w porządku naszych barw narodowych. Kto nie wierzy, niech się przespaceruje po ulicach Sosnowca w którą bądź rocznicę narodową, a przekonana się, że nie tylko w sąsiednich domach, lecz często na rozmaitych piętrach jednego domu wywieszane sztandary kłócą się ze sobą zawzięcie, bo gdy jeden jest biało-czerwony, to sąsiad jego napewno będzie czerwono-biały i odwrotnie.

Gdybyśmy zechcieli na zasadzie prawa większości określić porządek barw w naszym sztandarze narodowym, to w Sosnowcu doszlibyśmy do fałszywego wniosku, że barwa biała winna być u dołu, zaś czerwona u góry sztandaru, taki bowiem porządek daje się zauważyć u większości sztandarów, wywieszanych w naszym mieście.

Taki jednak porządek barw jest zgola błędny. Niech mi wolno będzie przypomnieć czytelnikom artykuł „Kurjera Lwowskiego” z listopada r. u., zresztą przedrukowany przez wszystkie pisma polskie, w którym autor podaje ustalony zasadami heraldyki porządek kolorów sztandaru polskiego; porządek ten winien być: u góry drzewca kolor biały, poniżej — kolor czerwony.

Sądę, że po tem przypomnieniu, szanowni obywatele miasta Sosnowca zechcą gorliwie wzięść do serca sprawę uporządkowania kolorów sztandarów, przez nich wywieszanych, i przez to oddać od siebie podejrzenie, że nie znają własnych barw narodowych.

— **Zarząd Koła Sosnowieckiego P. M. S.** zawiadomienia członków Koła, że ogólne doroczne zebranie członków koła odbędzie się w dniu 12-ym maja w pierwszym terminie o 6-ej w drugim o 7 i pół g. wieczorem, a nie w dniu 7 m. maja jakto w rozestanych zawiadomieniach wskazano. Zebranie to odbędzie się w sali Związku robotników chrześcijańskich.

— **Zebranie „Rady powiatowej opiekuńczej”.** Dzisiaj po południu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się ogólne zebranie Rady powiatowej Opiekuńczej powiatu będzińskiego. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa aprowizacji naszej dzielnicy.

— **Redakcja „Głosu Polskiego”**, wobec licznych zapytywań z różnych stron w sprawie wydawnictwa tygodnika, komunikuje na tej drodze, że z przyczyn najzupełniej od niej niezależnych na nieokreślony przeciąg czasu wydawnictwo zawiesiła. Za wyrażone słowa uznania redakcja czytelnikom i przyjaciółom pisma dziękuje oraz zapewnia, że o ile to tylko okaże się możliwym, tygodnik, który się spotkał z tak życzliwą oceną i uznaniem, natychmiast wznowi. Wszystkie pisma polskie proszone są o powtórzenie powyższego.

— **Z „Lutni”.** Proszeni jesteśmy o zamieszczenie, że chór męski „Lutni” przyjmuje udział w uroczystym nabożeństwie w niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 11 rano w kościółku Serca Jezusowego. Jednocześnie wszyscy członkowie chóru proszeni są o przybycie na próbę w dniu tym do lokalu „Lutni” o godzinie 9 rano punktualnie.

— **Ze straży.** Komendant Straży Ogniowej Ochotniczej w Sosnowcu wzywa wszystkich czynnych członków Straży do przybycia d. 6 b. m. t. j. w Niedzielę o godz. 8 i pół rano w pełnym uniformie do remizy celem wzięcia udziału w obchodzie rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

— **Ze szkół.** Z powodu uroczystego nabożeństwa, które rozpocznie się jutro w kościele parafialnym o godzinie wpół do 10-ej rano zwykłej Mszy „uczniowskiej” nie będzie. Młodzież szkolna weźmie gremialnie udział wraz ze sztandarami w ogólnym nabożeństwie, odprawionem na intencję pomysłności Ojczyzny.

— **Komisja żywnościowa R. M. O.** w Sosnowcu podaje do wiadomości, że z powodu przeniesienia uroczystości 3 Maja, w niedzielę dnia 6 b. m. sklepy i jatki Komisji czynne będą od 6 do 8 i pół rano.

— **Ze spraw robotniczych.** Podany przez nas wczoraj artykuł w „Gazety Porannej” z cytowanym innym artykułem z „Wiadomości Robotniczych” wywołał, jak należało tego oczekiwać, prawdziwą wesołość wśród szerokiego warstw czytelnicy. Pomijając już ową aż za jasną partyjność „bezpartyjnego organu” rzuca się w oczy prawdziwość tegoż, kiedy mówi o porażce (?) Polskiego Komitetu Robotniczego i t. p. Jak owe informacje wyglądają tu na miejscu wobec nas, którzy przecież na owe wieści patrzy-

liśmy i żywo nam stają w pamięci epizody świadczące wręcz coś odmiennego?

— **Rozluźnienie karności.** Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie, co następuje: „Przechodząc w dzień 3 Maja po południu przez park Sielecki, byłem świadkiem niesfornego zachowania się młodzieży, zarówno męskiej, jak żeńskiej. Chłopcy w czapczkach z zielonymi lampasami oraz papienki w granatowych birecikach uprawiali „flirt” w najlepszej. Słychać było śmiechy, czy dwuznaczne żarty, uczniowie bez ceremonii palili papierosy etc. Być może, nie tyle temu winna szkoła, ile wychowanie domowe, które pozostawia zwłaszcza w Zagłębiu, wiele do życzenia... Bądź co bądź, fakty powyższe świadczą jednak o znacznym rozluźnieniu karności wśród młodzieży”.

— **Z ulicy.** Od pewnego już czasu ulice 3 Maja i część Starososnowiej aż po za przejazd Katowicki na przestrzeni około domów kolejowych pod względem czystości pozostawiają wiele do życzenia. Nieprzemysłowa woda rynsztoki, wypalniane nieczystościami, munsztukami z niedopałków papierosów, kawalkami papierów, jak również ulice na całej przestrzeni pokryte niezmiatany smieciem i nawozem, pozostawiają wiele do życzenia, tak iż rzucający się w oczy przechodniów nieporządek nadaje miejscowości w śródmieściu obraz brudu i niechlujstwa, czem poszczycić się mogą w dawniejszych czasach ulice Warszawy jak Wołówka lub stary Grzybów. A przecież, o ile daje się słyszeć, lokale w domach kolejowych powynajmowane, z czego można by utrzymywać stałego stróża, któryby utrzymywał ulicę w porządku.

— **Oszacowywanie nieruchomości.** Ze względu na drożyznę artykułów budowlanych wielu zamożnych obywateli miasta powierza technikom oszacowywanie budowli. Oszacowywanie ma na celu jedynie staranie się o większe pożyczki pod zastaw nieruchomości, drudzy zaś pragną zabezpieczyć się na wypadek pożarów, ażeby tym sposobem otrzymać od ubezpieczyciela więcej wartości domu.

— **Biuro rejestracji strat wojennych** będzie czynne w naszym mieście do 20 maja. W dniu tym ma być nieodwołalnie zamknięte. Przypominamy przeto wszystkim interesowanym, aby nie odkładali zarejestrowania swoich strat na ostatnią chwilę, ale aby uskuteczniło to w najbliższych dniach. Straty wojenne zostaną wypłacone przez ten rząd, jaki będzie, dziś można z całą pewnością powiedzieć, że przez rząd polski, który przeprowadzi bezpośrednio z innymi rządami wyrównanie rachunków wojennych. Biuro rejestracji strat wojennych, mieszczące się przy ul. Głównej, dom p. Meyerholda (w podwórzu, 2 piętro) rejestruje straty pośrednie i bezpośrednie miejskie, poniesione przez nieruchomość w kutek rekwizycji i t. p. oraz straty pocztowe, taryfowe, kolejowe. Biuro czynne od 9 do 12 w południe i od 3 do 6 popołudniu.

— **Książnica im. Henryka Sienkiewicza** (Czytelnia I P. M. S. Starososnowiecka 2). Wypożyczalnia książek otwarta w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 4 i pół do 7 i pół w., we środy od 10 do 12 godz. po poł. Czytelnia pism i książek (na miejscu) otwarta codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) od 6 do 8 g. wiecz. Nowości sprowadzone w dużej ilości.

— **„Ostbank”** posiada w naszym kraju oddziały w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Włocławku, Kownie i Wilnie. Stosownie do życzenia szefa administracji cywilnej w Warszawie wkrótce będą otwarte oddziały w Płocku, Kutnie i Kaliszu.

— **O mostek na Przemszy.** Mostek na Przemszy prowadzący na Stary Sielec przez ostatnią powódź został tak zwichrowany, że przedstawia duże niebezpieczeństwo przy przejściu dla osób starszych lub dzieci. O poślizgnięciu się i upadek do rzeki nie tru-

dno. Władze miejskie powinny natychmiast przystąpić do jego naprawy.

— **Spekulacja trynifuje.** W ostatnich dniach, z powodu zamiany waluty, oraz świąt przypadających niemal co drugi dzień, jak również, a co może najważniejsze, rozsiewanym celowo przed paru dniami niepokojącym pogłoskom, ceny wszystkich artykułów poszły niepomiernie w górę. Nawet nabiał, który ostatnio wciąż spadał w cenie, znowu ceniony jest, jak przed świętami Wielkanocnymi.

— **„Kino-Oaza” i „Teatr Zimowy”** demonstrują jednocześnie „125 lat Niewoli Polski” wielki obraz kinematograficzny w 6-ciu aktach, otwarzający tragiczne dzieje ujarzmionej Polski w okresie 1792 — 1917. Wykonany przez najwybitniejszych artystów sceny krakowskiej, z udziałem 10,000 osób, prócz walczących Wojsk Polskich, austriackich oraz rosyjskich. Kostjumy i rekwizyty oryginalne z Muzeum Narodowego w Krakowie. Obraz ilustruje powiększona muzyka z udziałem chórów złoż. z 20 osób. Trzy seanse dziennie. Początek o 5, 7 i 9 g. punkt, w niedzielę i święta o 3, 5, 7 i 9 ostatni. Bilety wcześniej w kasach teatrów od 11 do 1 w południe. W kasach teatru sprzedają się komplety fotografii z obrazu.

— **Zacisze.** W ubiegły czwartek z wielkim powodzeniem odegrano „Dla ojczyzny” obraz sceniczny w 6 odsłonach, osnuty na tle rocznicy Kościuszkowskiej. Sztuka ta należy do bardzo pouczających. Szczegółnej uwadze zasługuje odsłona 4—5 gdzie widzimy polski lud znękany niewolą na obczyźnie, lecz dusze ich zawzięte polskie radeby bronić św. wiary i służyć ukochanej ojczyźnie. Wystawienie i gra tej sztuki należało do bardzo udanych zawdzięczając wytrawnej reżyserji p. Wł. Bernatowicza.

Aby dać możliwość zapoznać się z tak dydaktycznym utworem, „Dla Ojczyzny” zostanie po raz ostatni odegrane w niedzielę d. 6 maja. Dla uczącej młodzieży ceny niższe.

Z Będzina.

— **Z Klubu obywatelskiego.** W ubiegłym tygodniu powtórnie wyznaczone ogólne zebranie Klubu obywatelskiego odbyło się. Po odczytaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności, przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp.: M. Walewski, T. Srokowski, W. Wardzichowski, St. Wizek, Z. Salski, St. Krawczyński, M. Kępiński, A. Barankiewicz; na zastępców pp.: Ciechowska, Krawczyńska i Wosiński. Z wyborów tych okazuje się, iż z małymi wyjątkami członkami zarządu pozostały te same osoby, które figurowały w dawniejszym zarządzie prowizorycznym. Zwrócono uwagę nowemu zarządowi na urządzanie więcej odczytów i pogadanek dyskusyjnych oraz rozrywek dla młodzieży. Bilans za trzymiesięczny okres działalności kasowej, zamknięty został sumą rb. 695,97.

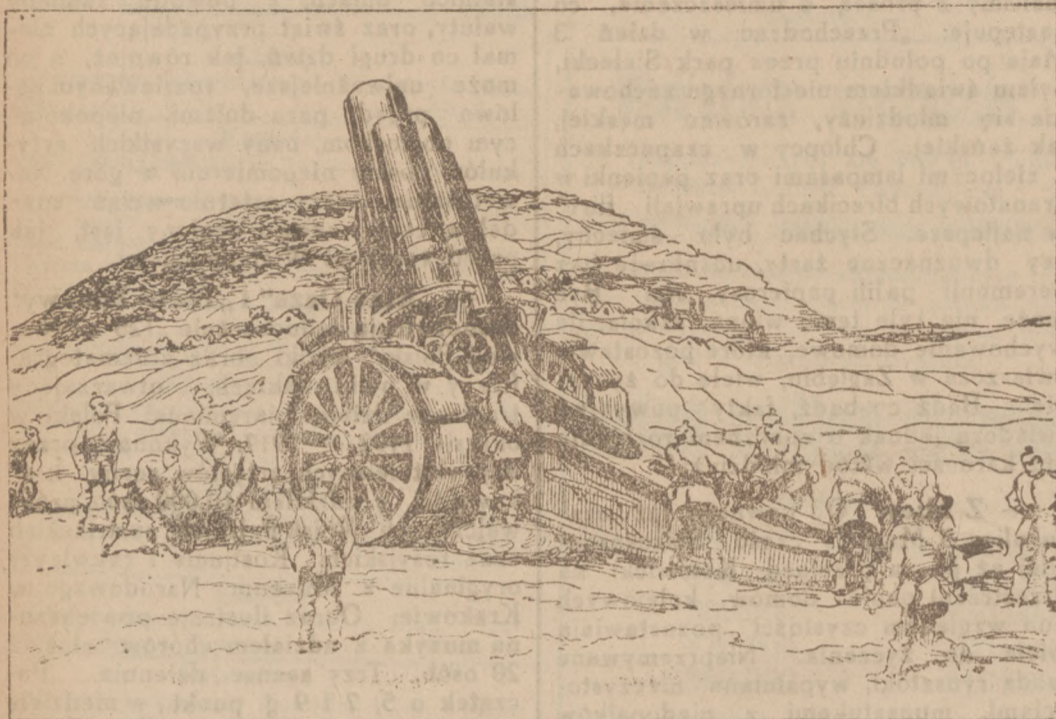
W sali tegoż Klubu odbyło się także zebranie w celu wybrania delegata do Rady Nadzorczej. Na delegata wybrany został p. Stanisław Kaczyński, a na zastępcę p. Leonard Zalewski.

— **Komisja sprowizacyjna** dla ludności chrześcijańskiej po otrzymaniu odpowiednich porcji cukru i kaszy, sprzedaż ich rozpoczęła w czwartek o go-

Dnia 3 maja o godz. 3-ej po południu w Kantorze gazet p. J. Hlawskiego ul. 3-go Maja skradziono żelazną kasetkę, w której było w przybliżeniu Mk. 125, bonami i bilonem rb. 25, przekaz Banku Handlowego do firmy „Syrena” w Warszawie na rb. 9, 1/4 losu loterii R. G. Op. do kl. II—III-ej Nr. 15906 i 1/4 losu do III-ej kl. Nr. 29776 oraz zaświadczenie zgubionego paszportu wydanego na imię Józef Hlawski. Niniejszym zastrzeżę się przed nieprawym nabyciem wyżej skradzionych dokumentów oraz kłoby wiedział gdzie się znajdują takowe uprasza się o niezwłoczne zawiadomienie.

J. HLAWSKI

Ciężka haubica Skoda przy pracy.



dzinie 1 po południu i wobec nawału kupujących pomimo świątecznego dnia 3 Maja, zajęta była do godziny 7-ej wieczór.

Nadto Komisja aprowizacyjna na skutek interwencji mieszkańców, za zezwoleniem magistratu, w środę wydawała kartofle, a których posiadała w magazynie 500 pudów. Napływ na bywców był tak liczny, iż magazyn funkcjonował do godz. 10 wiecz.

+ **Echa 3 Maja.** W dniu Trzeciego Maja domy chrześcijańskie w mieście udekorowane były flagami narodowymi. Gdzieniedzie wystawy i bal kony przystrojono odnośnymi emblematami, okna przyozdobiono nalepkami.

+ **Z ulicy.** Utartym zwyczajem stróża tutejsi zamiatając ulice nie domyślają się, iż przedewszystkiem należy je skropić wodą. Właściciele domów obojętni patrzą na tumanu kurzu wdzierające się do mieszkań. Przechodnie zmuszeni są uciekać na drugą stronę ulicy, a w razie wpadnięcia w pułapkę tumanową ze stron obu, radzi nie radci udają się innymi ulicami, gdzie stróża nie zdążyli jeszcze przystąpić do spełniania funkcji... zakurzenia przechodniów.

+ **Skon.** Ostatni przedwojenny zawodowca przystawku Stary Będzin p. Zanon Nowakowski, cierpiący od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, zmarł w lecznicy, osierocając żonę i kilkoro dzieci.

Z Niwki.

Dnia 6 maja w Sali Towarzystwa Muzyczno-Dramatycznego odbędzie się uroczystość ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Na program złożą się: chór „Boże coś Polako”, odczyt i „Tamten” dramat w 5-ciu akt. Dochód z przedstawień przeznaczony na korzyść Szkoły Realnej w Niwce.

Humor wojenny.

— Kiedy będzie pokój?
— Po kongresie.

— Komu najbardziej wojna dała się we znaki?

— Mikołajowi II-mu. Z wysokości tronu upadł aż do roli wymiatacza śniegu przed dawnym swoim pałacem w Carskim Siole.

— Jaki powinien być nowy hymn rosyjski?

— Boże Cara chroń w areście!

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujcie dzieci!”

Obwieszczenie.

Oplaty na poczcie Miejskiej poczynawszy od 26 kwietnia r. b. ustalone zostają jak następuje: a) od listów zwyczajnych i pocztówek 5 fen. b) za depesze i listy pilne: w centrum miasta 30 fen. poza centrum miasta 70 fen. c) za wynajęcie jednej znaczki pocztowej na poczcie miesięcznie 6 marek.

Sosnowiec, 24 kwietnia 1917 roku

Magistrat.

— Do kompletu rocznika „Kurjera Zagłębia” za 1916 r. potrzeba następujących N-rów. Ktoby miał do zbycia, uprasza się zgłaszać do Administracji „Kurjera Zagłębia”. Styczeń. Nr. 22 z dnia 28. Luty. Nr. 25 z dnia 1. Nr. 28 z dnia 5 Nr. 44 z dnia 25. Marzec. Nr. 53 z dnia 5. Nr. 58 z dnia 11. Nr. 71 z dnia 26. Kwiecień. Nr. 75 z dnia 1. Nr. 80 z dnia 7. Nr. 81 z dnia 8. Nr. 95 z dnia 27. Nr. 97 z dnia 29. Maj. Nr. 103 z dnia 7. Nr. 112 z dnia 19. Nr. 121 z dnia 30. Nr. 122 z dnia 31. Czerwiec. Nr. 137 z dnia 18. Nr. 139 z dnia 22. Lipiec. Nr. 147 z dnia 4. Nr. 161 z dnia 20. Nr. 163 z dnia 22. Sierpień. Nr. 178 z dnia 9. Wrzesień. Nr. 197 z dnia 1. Nr. 200 z dnia 6. Nr. 214 z dnia 23. Nr. 219 z dnia 29. Październik. Nr. 229 z dnia 11. Nr. 137 z dnia 20. Nr. 239 z dnia 22. Nr. 241 z dnia 25. Nr. 244 z dnia 28. Listopad. Nr. 246 z dnia 1. Nr. 249 z dnia 4. Nr. 252 z dnia 8. Nr. 254 z dnia 10. Nr. 256 z dnia 12. Nr. 258 z dnia 15. Nr. 259 z dnia 16. Nr. 261 z dnia 18. Grudzień. Nr. 284 z dnia 16. Nr. 287 z dnia 20. Nr. 289 z dnia 22. Nr. 293 z dnia 29-go.

Rozkład jazdy pociągów.

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Odchodzą z Sosnowca do:
Warszawy: — 7.15 rano — osob.
Częstochowy: — 3.01 po połud. osob.
Warszawy: — 6.50 wiecz. — osob.
Warszawy: — 11.20 w nocy — posp.

Odchodzą z Sosnowca do:

Katowic: — 5.54 rano posp.
Katowic: — 9.10 rano osobowy,
Katowic: — 12.53 w poł. osobowy,
Katowic: — 12.07 w nocy osobowy.

WARSZAWIANKA ze znajomością metody Fröbela, w średnim wieku, poszukuje posady, najchętniej na wsi, zajmie się dziećmi, ewentualnie gospodarstwem, lub pomocą w handlu.

Zgłoszenia przyjmuje „KURJER”. 818

Urząd pośrednictwa pracy

w Sosnowcu

791

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcia

dla: kucharek, służących, do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicą.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle, szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, inżynier.

KURJER ŚWIĄTECZNY

— ILUSTROWANY TYGODNIK —
HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY

54-ty Rok
WYDAWNICTWA

PRENUMERATA Mk. 5
kwartalnie z przes. pocztową.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA

— ul. Nowy Świat № 27. —

Zaraz potrzebni są

do popołudniowej SALI ZAJĘĆ dla chłopców i dziewcząt.

ul. Towarowa, d. W. Białkowskiej

Szewc na stałe, mało wymagający, może mieć i mieszkanie

Łyżczarz do nauki łyżek z drzewa.

Zgłaszać się w godzinach popołudniowych od 3-iej do tejże SALI ZAJĘĆ.

W rannych godz. od 8-iej do 10-iej, ul. Kościelna Nr. 11, KRZYCKA, 747

Zakład Ortopedyczny

A. KOHN, BĘDZIN, Sławkowska Nr 28.

Bandaże rupturowe, brzuszne pasy, gorsety ortopedyczne, aparaty ortopedyczne, sztuczne członki, suspensorja i przepaski. 737

Od Wydawnictwa.

Wobec otrzymywanych licznych zapytań, zawiadamiamy szan. czytelników i przyjaciół naszego pisma, iż opłacać prenumeratę, oraz nabywać pojedyncze egzemplarze „KURJERA ZAGŁĘBIA” można w **Zawierciu** w księgarniach: K. Hubicka, i S-ka, ul. Piłicka, oraz Z. Lubcké ul. Kościelna 724-3-1

PENSJONATY Drowej A. SAWICKIEJ

CIECHOCINEK

Dworek „Julianówka” otwarty od 1-go maja.

KONSTANCIN

Dworek „Irena i Jutrzenka” otwarte od 10 maja

Wiadomość pensjonat D-rowej Sawickiej — w Warszawie, Hypoteczna Nr. 5. —

Przed 10-ciu miesiącami

ZAGINAŁ chłopiec czternastoletni Bogusław Świątek,

nizkiego wzrostu, brunet, oczy duże szare, rysy twarzy drobne, prawa nóżka skrzywiona. Bawił u państwa Oikuśnik w Książu Wielkim, ziemi Kieleckiej. Zrozpaczona matka prosi o wiadomość pod adresem: HELENA z KOTNOWSKICH ŚWIĄTEK — Sosnowiec, powiatu Będzińskiego, ulica Konstantynowska Nr. 19. Uprasza się inne pisma o łaskawy przedruk ni niejszego.

Sosnowiec, 1 maja 1917 roku. 786 3-1

Komisja Żywnościowa R. M. D.

podaje do wiadomości, że dla wygody publiczności otworzyła jeszcze 2 jatki tak, że obecnie czynnych jest w mieście 14 jatek: —

- 1) ul. Modrzejowska bazar
- 2) „Sielecka Nr. 4
- 3) „Kalusińska Nr. 4
- 4) „Starososnowiecka Nr. 68
- 5) „Modrzejowski bazar
- 6) „Orla Nr. 22
- 7) „Katarzyńska Nr. 7
- 8) „Starososnowiecka Nr. 140
- 9) „Renardowska Nr. 43
- 10) „Kościelna Nr. 10
- 11) „Ciepła bazar Ruska
- 12) „Jasna Nr. 23
- 13) „Kordon w Miłowicach
- 14) „Sklep w Modrzejowie.

POSZUKUJE SIĘ

większego lokalu

w śródmieściu

NA

zakłady drukarskie

Oferty należy kierować

do „Kurjera” pod „LOKAL”.

751-3-1

DRUKARNIA

„KURJERA ZAGŁĘBIA”

UL. DĘBLIŃSKA № 7.

WYKONYWA: Dzieła, Gazety, Brożury, Dyplomy, Akcje, Zawiadomienia ślubne, Kartki wizytowe, Listy żałobne, Sprawozdania, Tabele, Blankiety, Koperty, Rachunki, Afisze itp.

„MUCHY”

Najlepiej prenumerować wprost z Redakcji WARSZAWA, HOZA 36

Kwartalnie Rb. 2 wraz z przesyłką. Wielkanocne „Muchy” bardzo wesołe

538